

**Protokół Nr XXXVIII/18**  
**sesji Rady Powiatu Włoszczowskiego**  
**w dniu 18 stycznia 2018 r.**

Na ogólny stan 17 radnych zgodnie z listą obecności w sesji uczestniczyło 16 radnych. Nieobecny był radny p. Zbigniew Miraś. W sesji obok radnych uczestniczyli także kierownicy wydziałów Starostwa Powiatowego we Włoszczowie, zaproszeni goście oraz przedstawiciele społeczności powiatu. Listy obecności w załączeniu.

Podczas XXXVIII sesji Rady Powiatu Włoszczowskiego poza radnymi głos zabrali:

1. Józefa Puto - Skarbnik Powiatu
2. Ilona Nowak - Dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie we Włoszczowie
3. Zenon Kułaga - Kierownik Wydziału Administracyjno - Gospodarczego
4. Norbert Gąsieniec - Dyrektor Zarządu Dróg Powiatowych we Włoszczowie
5. Sławomir Sobański - p.o. Dyrektora Zespołu Opieki Zdrowotnej we Włoszczowie
6. Krystyna Banackowska - Główny Księgowy Zespołu Opieki Zdrowotnej we Włoszczowie
7. Jacek Sienkiewicz - Zastępca Wójta Gminy Krasocin

Obrady trwały od godziny 11<sup>10</sup> do 14<sup>30</sup>.

**Porządek obrad**

1. Otwarcie sesji.
2. Stwierdzenie prawomocności obrad.
3. Zatwierdzenie porządku obrad.
4. Przyjęcie protokołu z XXXVII sesji Rady Powiatu Włoszczowskiego.
5. Informacja Starosty Włoszczowskiego na sesję Rady Powiatu Włoszczowskiego o pracy Zarządu Powiatu Włoszczowskiego w okresie między sesjami Rady Powiatu Włoszczowskiego.
6. Interpelacje i zapytania radnych.
7. Rozpatrzenie projektów uchwał w sprawach:
  - 1) zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej Powiatu Włoszczowskiego na lata 2018 – 2025,
  - 2) zmian w budżecie Powiatu na 2018 rok,
  - 3) udzielenia w 2018 roku przez Powiat Włoszczowski poręczenia kredytu zaciąganego przez ZOZ we Włoszczowie,
  - 4) udzielenia pomocy rzeczowej i finansowej dla innych jednostek samorządu terytorialnego w 2018 roku,
  - 5) ustalenia trybu udzielania i rozliczania dotacji z budżetu Powiatu Włoszczowskiego dla szkół niepublicznych o uprawnieniach szkół publicznych, a także niepublicznych

- placówek, trybu przeprowadzania kontroli prawidłowości ich pobrania i wykorzystania oraz terminu i sposobu rozliczania wykorzystania dotacji,
- 6) powołania Komisji konkursowej do przeprowadzenia konkursu na stanowisko Dyrektora Zespołu Opieki Zdrowotnej we Włoszczowie.
  8. Udzielenie odpowiedzi na zgłoszone na sesji interpelacje i zapytania radnych.
  9. Wnioski i oświadczenia.
  10. Zamknięcie obrad sesji.

### **Przebieg obrad**

#### **Do punktu 1-go/**

Otwarcia trzydziestej ósmej sesji Rady Powiatu Włoszczowskiego dokonał Przewodniczący p. Jacek Włodarczyk. Pan Przewodniczący przywitał wszystkich radnych oraz zaproszonych gości uczestniczących w obradach.

#### **Do punktu 2-go/**

Przewodniczący Rady stwierdził, że zgodnie z listą obecności na obecny stan 17 radnych w sesji uczestniczy 14 radnych, co w świetle prawa czyni sesję zdolną do podejmowania prawomocnych uchwał.

#### **Do punktu 3-go/**

Rada Powiatu 14 głosami "za" zatwierdziła porządek obrad. W głosowaniu nie uczestniczyli radni p. Łowicka i p. Mietelski.

#### **Do punktu 4-go/**

Protokół z obrad trzydziestej siódmej sesji Rada Powiatu przyjęła 14 głosami "za" nie wnosząc uwag do jego treści. W głosowaniu nie uczestniczyli radni p. Łowicka i p. Mietelski.

#### **Do punktu 5-go/**

Pan Starosta przedstawił informację o pracy Zarządu Powiatu Włoszczowskiego w okresie między sesjami Rady Powiatu Włoszczowskiego tj. od 28 grudnia 2017 roku do 18 stycznia 2018 roku, którą załącza się do protokołu.

Następnie p. Starosta poinformował, że w dniu 12 stycznia br. została dokonana zmiana na stanowisku Przewodniczącego Powiatowego Zespołu ds. Orzekania o Niepełnosprawności. Po rezygnacji p. dr Iwony Latos, został powołany na jej miejsce wieloletni pracownik Zespołu p. Edyta Kisiel.

#### **Do punktu 6-go/**

Interpelacje i zapytania zgłosili następujący radni:

Pan Dariusz Czechowski przypomniał, że na poprzedniej sesji pytał, czy Zarząd zamierza podjąć starania o wybudowanie hali sportowej przy ostatniej szkole ponadgimnazjalnej, w której takiej hali nie ma, czyli przy I LO. Odpowiedź p. Starosty była taka, że Zarząd

się nad tym zastanowi. W związku z tym zapytał, czy Zarząd podjął już w tej kwestii jakąś decyzję.

#### Pan Rafała Pacanowski

1. Zapytał, nawiązując do przedłożonej przez p. Starostę informacji o zmianie na stanowisku Przewodniczącego Powiatowego Zespołu ds. Orzekania o Niepełnosprawności, czy nie powinno być tak, że przewodniczącym tego Zespołu powinien być lekarz. Trudno sobie wyobrazić, że osoba, która nie ma medycznych kwalifikacji będzie orzekała o stopniu niepełnosprawności. Poprosił o wyjaśnienie w tej kwestii.
2. Z informacji, które posiada wynika, że w ostatnim czasie trudno dostać się do specjalisty w przychodni rejonowej. Są przypadki, że osoby przychodzą z gorączką i potrzebują pilnego załatwienia sprawy, natomiast są odsyłane z informacją, że lekarz wykonał już swój limit i trzeba czekać, aż przyjdzie kolejny, który będzie mógł obsłużyć pacjenta. Jest to poważny dyskomfort. Poprosił o wyjaśnienie, jak to można usprawnić, żeby nie dochodziło do takich nieprzyjemnych sytuacji.

#### Pan Łukasz Karpiński

1. Poprosił o informację na temat sytuacji panującej w ZOZ, ponieważ od grudnia poprzedniego roku sytuacja jest zła. Z prasy wie, że został powołany na stanowisko p.o. Dyrektora p. Sobański. Poprosił o informację, jakie kroki zostały podjęte od czasu odwołania p. Joanna Ochał, jaka jest sytuacja na oddziale ginekologiczno - położniczym, w POZ, czy umowy, które zostały podpisane w bieżącym roku z lekarzami są z większymi kwotami niż te które były poprzednio.
2. Poinformował, że na posiedzeniu Komisji Zdrowia, Bezpieczeństwa Publicznego i Opieki Społecznej zapytał, dlaczego spółka Włoszczowski Zakład Wodociągów i Kanalizacji wystąpiła sądowo do ZOZ w sprawie zaległości. Zapytał, dlaczego p. Starosta nie prowadził rozmów w tym temacie, aby rozłożyć tę kwotę na raty, a nie iść drogą sądową.
3. Zwracając się do p. Dyrektora ZDP zapytał, co dalej z przepustem w Chotowie przy jeziorach oraz co z przepustem w Olesznie. Przepust niejednokrotnie się już zapada. Jest remontowany, kładziona jest nakładka, która po jakimś czasie się zapada. Jest to już piąta albo szósta nakładka. Może lepiej wykonać porządny remont, aby niedoszło do tragedii. Dodał, że jest to droga powiatowa.
4. Powiedział, że nie jest zdziwiony, iż wszystkie wnioski zostały odrzucone przez Zarząd. Jednak ponowił prośbę o przeniesienie środków na projekt przebudowy drogi Oleszno - Świdno. Są zalecenia i wskazania pokontrolne z Komisji Bezpieczeństwa i p. Komendant może to potwierdzić. Na spotkaniu, które się odbyło, była mowa o tym, że w miejscowości Świdno będzie wzniesione skrzyżowanie, ponieważ jak pokazuje statystyka jest tam dużo wypadków. Natomiast p. Starosta razem z Zarządem projekt przenosi na kolejne lata i może dojść do tego, że niestety po raz kolejny dojdzie do tragedii.
5. Zapytał, kiedy będzie ogłoszony przetarg na przebudowę dróg powiatowych z dofinansowaniem p. Wojewody, a przede wszystkim na drogę w Czostkowie. Jeżeli przetarg zostanie ogłoszony na początku roku, to jest szansa, że zostanie rozstrzygnięty w korzystnych cenach dla Powiatu.

### Pani Renata Łowicka

1. Poprosiła o usunięcie usterek na drodze powiatowej w Koniecznie. Chodzi o wjazdy do posesji, gdzie próg wjazdowy jest dość wysoki i mieszkańcy mają utrudniony wjazd.
2. Poinformowała, że pękła studzienka na drodze powiatowej na początku miejscowości Konieczno jadąc od strony Woli Wiśniowej. Poprosiła o jej sprawdzenie, ponieważ jeżeli ktoś w nią wjedzie dość ciężkim samochodem, to może być problem.
3. Zwróciła się z zapytaniem do p.o. Dyrektora ZOZ p. Sobańskiego, który na posiedzeniu Komisji Zdrowia, Bezpieczeństwa Publicznego i Opieki Społecznej informował, że trwają rozmowy z lekarzami i, że w najbliższym czasie będą podpisane umowy. Chciałaby wiedzieć, czy coś w tym względzie się zmieniło. Pyta dlatego, że w dniu wczorajszym usłyszała informację, iż na terenie całej Polski jest zapaść w szpitalach, jeśli chodzi o zatrudnienie lekarzy. Jeden z oddziałów wewnętrznych w nieodległej miejscowości będzie zamknięty, ponieważ brak lekarzy. W drugim ze szpitali zamknięty będzie oddział chirurgiczny z tego samego powodu. Uważa, że należy powalczyć o to co jest, aby włoszczowski szpital funkcjonował. Należy się nad tym skupić i o to zawalczyć. Nie powinien tego robić w pojedynkę p. Starosta, ale wszyscy. Zadeklarowała, co było podnoszone również na posiedzeniu Komisji Zdrowia, przeanalizowanie sytuacji na specjalnym posiedzeniu Komisji Zdrowia z zaproszeniem kierowników poszczególnych oddziałów. Należy pochylić się nad problemem, zastanowić się i przemyśleć, w jaki sposób można tą sytuację przynajmniej utrzymać na poziomie funkcjonalności szpitala.

### Pan Dariusz Mietelski

1. Zapytał, czy Rada Społeczna ZOZ dopełniła obowiązku zaopiniowania zwolnienia p. Dyrektor Ochał.
2. Na ul. Wiśniowej na odległości do skrzyżowania z ul. Kusocińskiego po opadach są duże rozlewiska wody i przejeżdżające samochody chlapią przechodniów. Uważa, że coś należy z tym zrobić, albo doprowadzić do odwodnienia, albo wprowadzić ograniczenie prędkości. Ludzie się o to upominają.
3. Zapytał, na jakim etapie jest realizacja projektu przebudowy drogi powiatowej w Cieślach i jaki jest przewidywany zakres prac.
4. Od siedmiu lat, odkąd jest radnym powiatowym odnosi wrażenie, że remonty cząstkowe dróg są wykonywane w lipcu, albo w sierpniu, dlatego mimo, że jest jeszcze zima zawnioskował o to, aby p. Dyrektor ZDP już wszczął procedurę wyłonienia wykonawcy do robót cząstkowych. Znając doświadczenie będzie to trwało około trzech miesięcy, więc uda się to zrobić na kwiecień, aby wcześniej móc naprawić drogi.

Pan Dariusz Czechowski przypomniał, że około rok wstecz mówił i prosił Zarząd o rozważenie sprawy stypendiów dla studentów medycyny. Zwracał również uwagę na to, że aby przyciągnąć lekarzy miasto i powiat powinno coś zaproponować. Proponował z jednej strony stypendia, a z drugiej strony zabezpieczenie mieszkań. Uważa, że należy z puli miejskiej wygospodarować mieszkania, które zostaną przekazane ZOZ-owi. To nie jest novum, ponieważ pamięta jak w latach 90-tych gmina podjęła taką inicjatywę. Z tego co wie jedno mieszkanie na ul. Jędrzejowskiej jest w dyspozycji ZOZ-u. Uważa, że mieszkań powinno być więcej, jeżeli chce się ściągnąć do Włoszczowy młodych lekarzy, ponieważ wiadomo, że te osoby nie dysponują finansami, aby sobie mogły od razu na wolnym rynku



kupić mieszkanie lub je wynająć. Ponowił swój wniosek i poprosił, aby za jakiś czas na ten wniosek odpowiedzieć

**Do punktu 7-go 1/**

Pan Przewodniczący zapytał, czy są pytania do projektu uchwały w sprawie zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej Powiatu Włoszczowskiego na lata 2018 – 2025.

Pytań nie było.

Pan Jacek Zięba – Wiceprzewodniczący Rady Powiatu Włoszczowskiego odczytał w/w uchwałę.

Rada Powiatu jednogłośnie 16 głosami "za" podjęła uchwałę Nr XXXVIII/211/18 w sprawie zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej Powiatu Włoszczowskiego na lata 2018 – 2025, którą załącza się do protokołu.

**Do punktu 7-go 2/**

Pan Przewodniczący zapytał, czy są pytania do projektu uchwały w sprawie zmian w budżecie Powiatu na 2018 rok.

Pytań nie było.

Pan Jacek Zięba – Wiceprzewodniczący Rady Powiatu Włoszczowskiego odczytał w/w uchwałę.

Rada Powiatu jednogłośnie 16 głosami "za" podjęła uchwałę Nr XXXVIII/212/18 w sprawie zmian w budżecie Powiatu na 2018 rok, którą załącza się do protokołu.

**Do punktu 7-go 3/**

Pan Przewodniczący zapytał, czy są pytania do projektu uchwały w sprawie udzielenia w 2018 roku przez Powiat Włoszczowski poręczenia kredytu zaciąganego przez ZOZ we Włoszczowie.

Pan Dariusz Czechowski poprosił, aby p. Skarbnik poinformowała kto złożył wniosek w sprawie poręczenia, jakie było uzasadnienie wniosku i czy łącznie kredyt w rachunku, to będzie kwota 1 437 500 zł, czy 1 437 500 zł plus 1 062 500 zł. Na posiedzeniu Komisji Zdrowia dowiedział się, że jest to wniosek p. Ochał, która wnioskuje o to w listopadzie, ponieważ nie były przesyłane pieniądze z kontraktu. Poprosił o informację, czy te przesłanki nadal są i na co kredyt ma być w tej chwili wykorzystany.

Pani Skarbnik poinformowała, że wniosek został podpisany przez p. Dyrektora Ochał i wpłynął w dniu 20 listopada. Wniosek dotyczył zwiększenia limitu kredytu w rachunku bieżącym do kwoty 1 725 000 zł od grudnia 2017 do listopada 2019 roku. W uchwale budżetowej musi być zapisane, że w danym roku będzie udzielane poręczenie, że upoważnia się Zarząd do udzielenia takiego poręczenia. W uchwale budżetowej takiego zapisu pod koniec listopada nie było. Projekt budżetu na 2018 roku został już wówczas złożony do RIO. W projekcie znaczących zmian w międzyczasie nie powinno się robić, a tym bardziej poręczenia, które wpływa na długi i wydatki roku 2018 i 2019. Gdyby wniosek był złożony wcześniej, przed projektem budżetu, to sprawa byłaby jeszcze do rozważenia, aby wstawić te

wydatki w projekt budżetu. W związku z powyższym Zarząd podjął decyzję, aby takie poręczenie odsunąć na styczeń. Jeśli chodzi o uzasadnienie wniosku, to p. Ochał informowała, że nieoszacowany został kontrakt z NFZ i trwają negocjacje. Z tego co wie chodziło też głównie o to, że firma IMPEL upominała się o zapłatę należności, ponieważ w przeciwnym razie sprawę kieruje do sądu, więc była potrzeba zabezpieczenia jak najszybciej przynajmniej część należności dla IMPELU. W związku z tym, z tego co wie prawdopodobnie p. Starosta negocjował z IMPELEM, żeby przesunąć te płatności. Wyszło pismo podpisane przez p. Starostę, że będzie skierowana sprawa udzielenia poręczenia pod obrady sesji w styczniu i w związku z tym, w tej chwili stawiane jest pod obrady Rady Powiatu udzielenie poręczenia dla ZOZ-u. Wnioskowana kwota stanowiła wartość 1 725 000 zł, ale to była kwota na listopad. W związku z tym, że jest już styczeń, a poręczenie będzie skutkowało od lutego, to kwota zwiększonego kredytu wynosi 1 437 500 zł. Z harmonogramu spłaty poręczenia otrzymanego tydzień temu od p. Głównej Księgowej wynika, że kredyt powinien być spłacany w ratach 59 900 zł miesięcznie do końca grudnia 2019 roku. Ponieważ już jest takie poręczenie w rachunku bieżącym i ono funkcjonuje do końca czerwca 2018 roku, teraz chcąc zwiększyć wartość kredytu na rachunku bieżącym pokrywa się jedno poręczenie z drugim. Zarząd po uchwale Rady udzielił takiego poręczenia w styczniu 2017 roku z ratami w wysokości 62 500 zł i terminem spłaty do czerwca 2018 roku. W związku z tym p. Skarbnik dokonała analizy i przeprowadziła rozmowy z bankiem, który udziela tego poręczenia, proponując zmianę harmonogramu spłaty, ponieważ poręczenie z tamtego roku jeszcze skutkuje, raty spłaty są nie po 59 900 zł, a 62 500 zł do czerwca i wydatki już w uchwale budżetowej na rok 2018 są zabezpieczone na to poręczenie udzielone w roku ubiegłym kwotą 450 000 zł. W związku z tym zaproponowała harmonogram z ratami spłaty do czerwca wynikającymi z poprzedniego poręczenia, ponieważ tego nie da się cofnąć, czyli 62 500 zł, a dopiero od lipca do grudnia 2019 roku z ratami w kwocie 59 900 zł. Cały wydatek wraz z odsetkami to kwota zgodnie z harmonogramem 1 540 718 zł. Ponieważ poręczenie nakłada się jedno na drugie i jest już w budżecie zabezpieczona kwota 450 000 zł, to kiedy odejmie się tę wartość wychodzi kwota 1 090 718 zł. W związku z tym treścią uchwały o poręczeniu jest nie udzielenie nowego poręczenia, tylko udzielenie poręczenia na zwiększony kredyt w rachunku bieżącym i będzie to kwota 1 090 718 zł, czyli pomniejszona o wydatki wynikające z poprzedniego poręczenia. W związku z tym kwota wydatków tegorocznych, to 825 004 zł minus 450 000 zł, które już jest zaplanowane, czyli tj. kwota 375 004 zł, a na 2019 rok wydatki będą stanowiły 715 714 zł. W związku z powyższym nastąpiły również zmiany w WPF.

Pan Przewodniczący poprosił o informację na co kredyt ma być przeznaczony.

Pani Skarbnik wyjaśniła, że jest to specyficzny kredyt, ponieważ jest to kredyt w rachunku bieżącym, czyli na wydatki bieżące.

Pani Krystyna Banackowska powiedziała, że kredyt w rachunku bieżącym głównie służy na spłatę zobowiązań z tytułu dostaw i usług. Poinformowała, że w listopadzie wyniknęła taka sytuacja, że firma IMPEL chciała szpitalowi wypowiedzieć umowę. Zadłużenie było bardzo duże i tylko około tygodnia na spłatę. P. Księgowa nie była w stanie podać konkretnej kwoty zadłużenia, ale była to kwota znacznie powyżej 1 mln może 1,8 mln. Trzeba było wszystkie możliwe finanse zaangażować, żeby IMPEL spłacić. W związku z powyższym wszystkie inne

zobowiązania zostały wstrzymane, IMPEL udało się spłacić i umowa nie została wypowiedziana. Niemniej jednak inne zobowiązania były wstrzymane i wydłużyły się terminy płatności.

Pan Przewodniczący zapytał, czy zadłużenie w firmie IMPEL jest już uregulowane.

Pani Krystyna Banaczkowska odpowiedziała, że tak i dodała, że udało się nawet utargować dość duże odsetki około 100 000 zł.

Pan Rafał Pacanowski zapytał jak wygląda oprocentowanie nowego kredytu, czy jest to bardziej korzystne rozwiązanie.

Pani Krystyna Banaczkowska powiedziała, że to nie jest nowy kredyt. Będzie aneksowany kredyt, który już jest. Co miesiąc kredyt jest pomniejszany o kwotę 62 500 zł. Kredyt na początku stanowił kwotę ponad 1 mln zł, a w tej chwili pozostało około 375 000 zł i ta kwota zostanie w tym momencie zwiększona. Nie jest to nowa umowa, jest to cały czas ta sama umowa, więc warunki finansowe są takie same.

Pani Skarbnik uzupełniła wypowiedź p. Głównej Księgowej informując, że oprocentowanie razem stanowi 3,39%, gdzie WIBOR 3 miesięczny wynosi 1,73% i marża 1,66%.

Pan Łukasz Karpiński powiedział, że już wiadomo skąd rewelacyjne wyniki sprawozdań finansowych. Gdzieś te koszty były ukryte. 1,8 mln w 2017 roku w listopadzie niewykazywane to było w sprawozdaniach i radni o tym nic nie wiedzieli. Na posiedzeniu Komisji Zdrowia była obecna p. Księgowa i p.o. Dyrektor ZOZ, ale nie udało się uzyskać precyzyjnych informacji. W związku z uchwałą, która ma być podejmowana zapytał, jaki jest stan wszystkich zobowiązań ZOZ na dzień 31 grudnia 2017 roku, stan kredytów, wszystkie zobowiązania ZOZ-u krótkoterminowe, długoterminowe i wymagalne.

Pani Krystyna Banaczkowska powiedziała, że nie jest w stanie precyzyjnie odpowiedzieć, ponieważ musiałaby mieć komputer ze sobą, aby podać zobowiązania wymagalne na dzień 31 grudnia, a faktury przecież jeszcze przychodzą. Jeśli chodzi o kredyty, to ich wartość zmniejsza się i wynosi 13 309 000 zł i to się już na pewno nie zmieni. Kredyt w Magellanie stanowi kwotę 7 667 000 zł i jest to kredyt, którego stan nie zmieniał się przez rok, ponieważ była prolongata jego spłat, a spłata rozpocznie się od 31 stycznia 2018 roku. Do tego dochodzi kredyt w firmie Siemens o wartości 5 642 000 zł. Więc łączna suma kredytów tj. 13 309 000 zł. Kredyt w rachunku bieżącym na koniec grudnia wynosił 0 zł. Nie było wykorzystania kredytu, ponieważ w tym momencie wpływały płatności z NFZ-u. Przy kredycie w rachunku bieżącym, każda wpłata pomniejsza stan zobowiązania, ponieważ wpływ powoduje, że spłaca się najpierw kredyt, a następnie zostają pieniądze na rachunku do dyspozycji. Zobowiązania z tytułu dostaw stanowią kwotę 7 335 000 zł, ale nie jest to kwota stała, ponieważ cały czas jeszcze faktury przychodzą. Rozrachunki publiczno prawne to kwota 3 246 000 zł, a rozrachunki z tytułu inwestycji 1 819 000 zł, ale ta kwota w 85% będzie pokryta z funduszy unijnych, ponieważ to była faktura na rozbudowę SOR-u. Kwota ta musi być wykazana jako zobowiązanie, ale to nie będzie w całości zobowiązanie szpitala.

P. Księgowa poinformowała ponadto, że kończą się rozmowy na temat restrukturyzacji zobowiązania z tytułu kredytu z firmą Magellan, gdzie na koniec stycznia przypada pierwsza rata kredytu. Na ten moment udało się uzyskać dużo niższe oprocentowanie niż w Magellanie, ale umowa nie jest jeszcze podpisana. W tym momencie w Magellanie marża wynosi około 4,2%, a po restrukturyzacji wynosiłaby najprawdopodobniej 3,6%. Dodatkowo

przez pierwsze sześć miesięcy raty kapitałowe kredytu byłyby dużo niższe niż w Magellanie, a ilość rat taka sama. W Magellanie raty kapitałowe wynosiły około 89 000 zł plus odsetki, a w tym momencie przez pierwsze pół roku jest propozycja rat w wysokości 11 000 zł. Kwota restrukturyzowanego kredytu nie stanowiłaby całej wartości z Magellena, a kwotę 6 mln, ale jeśli przez pół roku będzie terminowa spłata, to jest ustne zapewnienie, że resztę kwoty firma dołoży i zwiększy linię kredytową. Cały czas trwają jeszcze rozmowy w tej kwestii. Z firmą Magellan też zostały w międzyczasie dogadane warunki, że po spłacie 6 mln zł, zostaną spłacone wszystkie pierwsze raty kredytu, więc odsetki nie będą wynosić 38 000 zł, tylko będą w wysokości 1 000 - 2 000 zł, czyli dużo niższe.

Co do informacji na temat zobowiązań wymagalnych zaproponowała, że odpowie na piśmie, ponieważ przygotowanie takiej informacji wymaga pracy. Natomiast zobowiązania krótkoterminowe to są wszystkie zobowiązania z tytułu dostaw i usług, a długoterminowe są z tytułu kredytów, są to wszystkie te, które są powyżej 12 miesięcy. W tym momencie kredyt w Magellanie jako zobowiązanie długoterminowe tj. kwota 6 678 000 zł, kredyt w Siemensie 4 889 000 zł.

Pan Łukasz Karpiński poprosił w takim razie o odpowiedź na piśmie.

Pan Dariusz Czechowski zapytał, jak orientacyjnie wyglądają koszty stałe w stosunku do przychodów miesięcznych i ile miesięcznie brakuje, żeby pokryć bieżące wydatki, jeżeli już nie wystarcza kredytu, który był do tej pory i trzeba sięgać po następne.

Pani Krystyna Banackowska powiedziała, że co miesiąc są inne kwoty, dlatego zaproponowała odpowiedź na piśmie. Należy zrobić zestawienie, aby to przedstawić, ale na pewno koszty miesięczne całego ZOZ-u są niższe niż przychody z NFZ-u. Dodała, że wykonanie kontraktu nie ma nic wspólnego ze sprzedażą, ze sfinansowaniem kontraktu. NFZ nie płaci za wykonanie kontraktu. Można wykonywać kontrakt nawet w 200%, a NFZ zapłaci tyle ile będzie chciał, ponieważ nie jest płacone całe wykonanie kontraktu.

Pan Dariusz Czechowski powiedział, że nie chodzi o nazewnictwo, ale o wykonanie kontraktu, czyli o to na co zostały wystawione faktury i co przyszło. Z przygotowanych danych wynika, że w niektórych momentach jest kontrakt przekroczone, tak jakby były zapłacone nadwykonania. Chciałby wiedzieć jaki jest kontakt i dlaczego nie został wykonany. Rada i Zarząd powinni takimi informacjami dysponować.

Pani Krystyna Banackowska powiedziała, że każdy z miesięcy trzeba indywidualnie rozpatrywać, ponieważ nie ma tak, że miesięcznie brakuje 200 000 czy 300 000 zł. Strata łącznie wynosi 1,7 mln zł, więc średnio można sobie to wyliczyć. To nie jest precyzyjna kwota, ponieważ dochodzą jeszcze faktury. W 2018 roku jeszcze nie ma podpisanych kontraktów, będą mniej więcej w połowie lutego. Teraz jest ryczałt, który wylicza NFZ, nie będzie tak, że są nadwykonania i NFZ w jakiejś części za nie zapłaci.

Pan Rafał Pacanowski poprosił, aby informacje pisemne, o które prosili radni zostały również mu udostępnione. Zapytał, czy do starostwa są na bieżąco przekazywane informacje, ponieważ nie wyobraża sobie sytuacji, że Zarząd będzie w ten sam sposób odpowiadał co p. Księgowa, która w wielu sprawach jest niezorientowana. Nie chodzi o kwoty co do złotówki, ale o średnią orientację w kwotach. Poprzedniczka na tej funkcji przekazywała konkretniejsze informacje, co do sytuacji finansowej w ZOZ nawet w odniesieniu miesiąc do miesiąca, co łatwo sprawdzić w poprzednich protokołach z sesji Rady Powiatu.



Pani Krystyna Banackowska powiedziała, że nie jest przygotowana, ponieważ takiego tematu nie było w porządku sesji. Poprosiła, aby informację o tym, co ma przygotować podawać dzień wcześniej, ponieważ nie może mieć wszystkich liczb w głowie.

Pan Starosta powiedział, że chciałby wierzyć, iż dociekliwość niektórych radnych co do stanu finansowego ZOZ-u jest przejawem troski o losy szpitala. Przypomniał, że 15 mln kredyt był zaciągany w 2014 roku i należało się liczyć z jego skutkami. Mimo trudnej sytuacji prawie 2 mln tego kredytu zostało spłacone. Sytuacja jest naprawdę trudna, Zarząd jest zorientowany w sytuacji finansowej ZOZ-u i doskonale wie, że przychody jakie szpital otrzymuje w postaci środków z NFZ niestety nie pokrywają kosztów. Do tego należy zestawić jeszcze kredyt, który trzeba spłacać i to jest obraz sytuacji w szpitalu. Stąd tak wiele, może niepopularnych decyzji, czyli zmiany dyrektorów. Cały czas szukane było i szukane jest rozwiązanie. Podziękował za dociekliwość i poprosił, aby wszyscy autentycznie mieli na względzie dobro szpitala.

Pan Zbigniew Matyśkiewicz powiedział, że w ostatnim czasie korzystał z usług ZOZ-u. Wiele się nasłuchał, wiele doświadczył, z wieloma ludźmi rozmawiał na różnych poziomach i na podstawie wiedzy dotychczasowej i uzupełnionej wiedział, a teraz wie ze zdwojoną siłą, że sytuacja jest arcytrudna. Gdyby siedział na miejscu p. Starosty, to pewnie by nie sypiał. Zapytał jak można mówić i przedstawiać projekty uchwał uchwałodawczyni, której już nie ma, ponieważ została odwołana. Ktoś powinien wstać i powiedzieć, dlaczego realizowana jest ta polityka. Tego nie ma. Obecnie operuje się milionowymi sumami, pewnie miliony się skończą i będzie w dziesiątkach milionów, a potem już tylko będą grabarze. Tego nikomu nie życzy, ale przestrzegł, ponieważ do tego zmierza sytuacja. W odniesieniu do uszczypliwej wypowiedzi p. Starosty, co do tego, że 15 mln kredyt został zaciągnięty w 2014 roku, zgodził się, ale dodał, że p. Starosta był wówczas radnym i kolegą ówczesnego dyrektora, zresztą on sam również. Wyjaśnił, że kredyt 15 mln został zaciągnięty na spłatę zobowiązań zaciągniętych na stopie 11,9%, a w przypadku nieterminowej spłaty na 26%. Kredyt 15 mln został w całości, albo w ponad 90% przeznaczony na spłatę zobowiązań, które zostały wygenerowane. W momencie obejmowania funkcji starosty stan zadłużenia ZOZ-u wynosił 18,7 mln zł. Zadłużenie urosło do kwoty 24,7 mln, pomimo, że niektórzy jeździli po sesjach rad gmin i kłamali. Nie można tak. Stopa zaciągniętego kredytu przez poprzedniego dyrektora spadła do około 6% i zostały spłacone kredyty zaciągnięte na szaleńczych stopach. P. Główna Księgowa podniosła sprawę restrukturyzacji kredytu i uważa, że jest to dobra myśl, ale słyszał już od nieobecnej p. Dyrektor, że restrukturyzacja powinna mieć na celu zneutralizowanie stopy procentowej i to jest dobre posunięcie. Chciałby usłyszeć, czy to są kredyty renegocjowane już przez byłą p. Dyrektor, czy zostało to podjęte przez p. Księgową. Trzeba mieć świadomość, że przy oprocentowaniu na poziomie 7% przy ponad 13 mln zadłużeniu roczne odsetki tj. kwota około 1 mln, nawet gdyby ZOZ był wygaszony zupełnie. Tego niestety tu siedzący nie rozwiążą, tylko trzeba umieć sobie z tym poradzić. W tym tkwi cały problem. Trochę boli, że p. Główna Księgowa nie może wyartykułować paru cyferek, które obrazują stan ZOZ-u np. na miesiąc listopad. Nie przygotowywał się, ponieważ jest zajęty zupełnie czymś innym, ale może powiedzieć, że zadłużenie na miesiąc listopad tj. około 1,7 mln. Grudnia jeszcze nie widział. Z tego płynie jeden prosty wniosek, że dalej koszty nie równają się przychodom i trzeba robić wszystko, aby to próbować zbilansować,



choć to nie jest to proste. Chciałby usłyszeć kto będzie odpowiadał za poręczenie podejmowane w dniu dzisiejszym w ramach uchwały, ponieważ pożyczanie środków w rachunku bieżącym to jest nic innego jak ratowanie, żeby się jutro nie przewrócić. Jeśli to jest gwarancja ratowania jakiejś chwilowej sytuacji, chociażby postawionego warunku przez IMPEL, to trzeba się z tym zgodzić. Takie sytuacje były również w przeszłości i tą ścieżkę uznaje za ważną, potrzebną i ona jest przekonywująca. Dodał, że trzeba pomyśleć również nad zachętami dla lekarzy, o których mówili radni, ponieważ sytuacja w tej kwestii też jest trudna. Z tego co wie jest mieszkanie w ZDP. Nie wie, czy ono jest wyremontowane i można je udostępnić komuś z ZOZ-u, czy też jest w stanie niezdefiniowanym i z tego tytułu nie są czerpane żadne korzyści, a wręcz odwrotnie, straty.

Poprosił o terminowe złożenie rozliczenia rocznego ZOZ-u i pokazanie wszystkiego tego, co ZOZ-u dotyczy, ponieważ nastroje zarówno wśród pracowników, pielęgniarek i lekarzy niestety fajne nie są.

Pan Starosta odnosząc się do tego co powiedział p. Matyskiewicz powiedział, że intencją jego wypowiedzi nie była krytyka podjęcia 15 mln kredytu, ponieważ wszyscy mają świadomość w jakiej wówczas sytuacji był ZOZ, natomiast intencją wypowiedzi było to, aby zrozumieć, że ten kredyt rzutuje na finanse, ponieważ trzeba go spłacać. Natomiast co do pytania, kto będzie pokrywał, czy realizował spłatę kredytu zaciągniętego przez ZOZ, to wyraźnie mówi o tym uchwała, że będzie to Powiat Włoszczowski.

Pan Jacek Zięba uważa, że Rada Powiatu powinna sobie odpowiedzieć w jaki sposób ZOZ ma działać, czy w sposób proekonomiczny, czy w sposób prospołeczny. Myśli, że Rada odpowiedziała sobie już na tak postawione pytanie, ponieważ w przeciwnym razie powinny zostać zamknięte dwa oddziały, które przynoszą największe straty. Gdyby zostały odliczone 3 mln koszty stałe, to 1,5 mln byłoby oszczędności. Natomiast Rada wyraziła wolę, że ZOZ ma działać w takich strukturach w jakich działa, ma funkcjonować i te oddziały też mają funkcjonować. Jest to bardzo słuszne, ale wobec powyższego należy liczyć się z tym, że te oddziały wczoraj generowały straty, dziś generują i jutro też będą generować. Ma nadzieję, że w dalszej perspektywie już nie, ale to, że dochody z kosztami nie równoważą się, to tak jest i niestety one nie będą się równoważyć. Uważa, że działania, które zostały podjęte, aby utrzymywać deficytowe oddziały są słuszne, ale należy liczyć się z ich konsekwencjami finansowymi.

Pan Józef Siwek odnosząc się do wypowiedzi, że wniosek został złożony przez byłą p. Dyrektora, powiedział, że uważa, iż nazwisko wnioskodawcy nie jest istotne. Istotne jest to, że wniosek złożył dyrektor ZOZ działający w imieniu ZOZ-u i na jego rzecz. Zarząd podjął projekt uchwały, żeby pomóc ZOZ-owi, a nie Dyrektorowi Ochał.

Odnosząc się do sytuacji finansowej ZOZ powiedział, że za dwa i pół miesiąca przypada termin przedłożenia bilansu i wówczas radni poznają rzeczywiste wartości po stronie wpływów i wydatków.

Zachęcił do zapoznania się z czasopiśmie medycznym, w którym co jakiś czas publikowany jest artykuł na temat kondycji finansowej szpitali w Polsce. Z artykułu wynika, że ponad 50% szpitali jest zadłużonych i to bardzo znacznie, w tym szpital włoszczowski.

Zgodził się z wypowiedzią p. Zięby, że należy przyjąć zasadę, czy działa się proekonomicznie, czy prospołecznie. Jednak musi to iść w parze i musi być jedno i drugie.

Prospołecznie nie świadczy o tym, że należy za wszelką cenę zadłużyć ZOZ i pójść jako samorząd "z torbami", ponieważ nie o to chodzi.

W ostatnim czasie nie ma dnia, aby z mediów nie docierały informacje o braku lekarzy, protestach, roszczeniach i o różnego rodzaju problemach. Nawet w dużych ośrodkach są zamykane oddziały. Na szczęście we włoszczowskim szpitalu jeszcze żaden nie został zamknięty, choć bardzo osłabione, ale działają. Jeden z oddziałów wykonał w miesiącu wrześniu, październiku, listopadzie i grudniu zero zabiegów. W grudniu tego roku na tym oddziale odbyło się tylko sześć porodów. Wyliczone kwoty wpływu z tego tytułu tj. zaledwie 38 000 zł, a miesięczny koszt wynagrodzenia personelu tj. 107 000 zł. Dane są tragiczne i trzeba się zastanowić co zrobić, aby ten stan rzeczy zmienić. Nie można się przekomarzać, tylko kiedy są wiarygodne informacje poparte danymi, należy zwrócić na to uwagę, wyciągnąć wnioski i próbować coś zmienić. Być może trzeba zastosować jakąś zachętę w stosunku do kobiet w ciąży, żeby chciały rodzić we Włoszczowie. Kilka dni wstecz miał możliwość rozmowy z trzema paniami, które są w ciąży między piątym a ósmym miesiącem. Panie te leczą się prywatnie u dwóch włoszczowskich lekarzy i żadna z nich nie będzie rodziła we Włoszczowie. Komentarz pozostawił obecnym na sali.

Pan Jarosław Ratusznik odnosząc się do wypowiedzi w sprawie zachęty dla lekarzy w postaci stypendiów i mieszkań powiedział, że uważa, iż nie tędy droga. Ludzie chcą zarabiać pieniądze i mieszkać tam gdzie będą chcieli. Zna osoby bardzo zdolne z tego terenu, które skończyły medycynę z wyróżnieniem i które byłyby w stanie tu zostać tylko z tego względu, że tutaj się wychowywali i mieszkali, ale te osoby nie chciały tu zostać i odeszły do miast wojewódzkich, ponieważ jak powiedzieli we włoszczowskim szpitalu się nie rozwijają i nie będą rozwijać, ponieważ nie mają od kogo się uczyć. Włoszczowa nie jest na tyle atrakcyjnym miejscem, żeby ktoś tu przyszedł z młodych lekarzy bo dostanie mieszkanie.

Pan Dariusz Mietelski odnosząc się do wypowiedzi p. Zięby, powiedział, że zgadza się z tym, iż została podjęta decyzja, aby włoszczowski szpital funkcjonował. Rada jest za tym, aby pomagać i pomaga. Nad kosztami trzeba jednak panować. Pomimo tego, że jest bardzo rzadko we Włoszczowie, to słyszy, że do administracji w grudniu zostały przyjęte dwie osoby. P. Starosta zapewne nie śpi po nocach, a ktoś sobie robi żarty i zwiększa administrację, a administracja to są niesamowite koszty. Zapytał czy jest to prawda, kto te osoby przyjął i na jakie stanowiska.

Pan Dariusz Czechowski powiedział, że radni opozycyjni swoimi wypowiedziami wykazują troskę o szpital i wskazują również kierunki działań. To, czy p. Ratusznik się z tymi kierunkami zgadza, czy nie to jest jego sprawa. Wie, że są we włoszczowskim szpitalu rezydenci, którzy by zostali, ale z różnych przyczyn poodchodzili i m.in. są to sprawy mieszkaniowe. Stwierdzenie z mównicy, że młodzi lekarze nie przychodzą do włoszczowskiego szpitala, ponieważ nie mają się od kogo uczyć, jest stwierdzeniem odważnym. Wynika z tego, że nie ma we włoszczowskim szpitalu lekarzy, którzy by byli dobrymi lekarzami. Uważa inaczej, ponieważ wie jak trudno dostać się na niektóre oddziały. Uważa, że włoszczowscy specjaliści, może nie wszyscy, ale są naprawdę bardzo dobrymi specjalistami i na pewno znaleźliby zatrudnienie gdzie indziej. Dlatego podtrzymuje swój wniosek. Uważa, że dobrze by było przynajmniej rozmawiać z młodymi lekarzami na temat, co by im ułatwiło decyzję o pozostaniu we włoszczowskim szpitalu. Mówi się o postawach

proekonomicznych i prospołecznych, zawsze mówił i koledzy również, że należy to jakoś połączyć. Wypowiadał się na posiedzeniu Komisji Zdrowia, że pomimo, iż wynik wyszedł jaki wyszedł na oddziale ginekologicznym, to należy kierować się też sprawami prospołecznymi i utrzymywać te oddziały jeżeli się da. Należy jednak myśleć jak zredukować koszty, głównie koszty ogólnozakładowe. Podczas spotkania z ginekologią, mając dane z księgowości, informował, że kiedy odejmiemy koszty ogólnozakładowe od ginekologii, położnictwa i noworodków, to wynik nie jest taki zły. Sam narzut z bloku operacyjnego na ginekologię za 2016 rok to ponad 1 mln zł. Należy myśleć jak te koszty ograniczyć. Dodał ponadto, że nie tylko dwie osoby zostały przyjęte do administracji, p. Łowicka o tym wie, na ostatniej komisji było to wspominane. Z informacji przedstawionych na piśmie przez p. Księgową wynika, że hospicjum, które zostało otwarte w październiku jest na minusie za jeden miesiąc 176 280 zł. Jest ostatnim, który by powiedział, aby ten oddział zamknąć, ponieważ uważa, że jest on bardzo potrzebny i spełnia swoją rolę, ale należy się zastanowić jak zmniejszać koszty tam gdzie się da, szczególnie koszty ogólnozakładowe. Zwrócił się do p. Starosty o to, aby rozmawiać o przedstawianych propozycjach. Jeżeli one są niesłuszne, tak jak powiedział p. Ratusznik, to należy o tym mówić, przekonywać się, rozmawiać na argumenty, ale żeby to szło w tą stronę, aby szpital się utrzymał.

Odnosząc się do kwestii 15 mln kredytu, powiedział, że nie było mowy o tym kredycie, ponieważ on był na określony cel, a mianowicie obniżenie oprocentowania. P. Starosta był wówczas również radnym i wie, że była to restrukturyzacja kredytu na korzystniejsze warunki. Kredyt w rachunku bieżącym, dziś poręczany, ma natomiast być przeznaczony nie na spłatę innego kredytu, tylko na pokrycie bieżącej działalności ZOZ-u. W związku z tym, za jakiś bardzo niedługi czas może być tak, że Rada będzie musiała się spotkać i będzie trzeba szpital wzmocnić. Nie wie, czy znowu poręczeniem jakiegoś kredytu, czy zakupem. Zwrócił się do p. Starosty mówiąc, że mu współczuje i wie, że nie jest łatwo, ale radni opozycyjni nie siedzą cicho, tylko mówią o propozycjach. Jest to ciężka sytuacja całego Zarządu i poprosi, aby przyjmować to co mówią radni opozycyjni jako temat do dyskusji, do rozmowy, a nie jako krytykę. Zwrócił się do p. Siwka, mówiąc, że nie może zarzucać ZOZ-owi, że na ginekologii nie ma porodów. W okresie kiedy był wicestarostą powstała szkoła rodzenia i w tym czasie oddział ginekologiczny się rozrastał. W tej chwili pytanie i pretensja, kto pozwolił na poinformowanie ościennych ośrodków zdrowia, że oddział ginekologiczno - położniczy jest zamykany i, że pacjenci nie są przyjmowani. Uważa, że trzeba mieć pretensje do tych, którzy wyrazili na to zgodę.

Pan Rafał Pacanowski poprosił o informację za ostatnie pół roku odnośnie rozmów prowadzonych z NFZ i informację jakie one przyniosły skutki. Zapytał, czy skoro jest tyle nie zapłaconych środków, to czy były podejmowane starania ze strony ZOZ-u i czy ZOZ współpracował w tej sprawie z organem prowadzącym, czy nie.

W odniesieniu do wypowiedzi p. Ratusznika, odwołując się do historii powiedział, że Włoszczowa nigdy nie była ośrodkiem wyżej jak powiatowym, więc administracyjnych wyższych szczebli nigdy nie realizowała, zawsze była ośrodkiem średniego szczebla. W PRL-u, pomimo tego, że było bardzo ciężko, były mieszkania dla lekarzy i pielęgniarek. Mieszkania były skromne, ale były. W powiecie kłobuckim, który też zmaga się z podobnymi problemami, oferowane są w ramach możliwości odpowiednie apanaże, ale też mieszkania

dla lekarzy. Zdaje sobie sprawę, że sam powiat nie jest w stanie tego zrealizować, ale we współpracy z burmistrzem i wójtami w skali całego powiatu można wygospodarować i zaproponować coś konkretnego. To nie jest tak, że wszyscy z kraju wyjeżdżają. Trzeba nad tym usiąść i wdrożyć odpowiednią procedurę. Zapytał, czy to jest w ogóle robione.

Jeżeli chodzi o sformułowanie prospołeczne, to poprosił, aby zapytać pacjentów włoszczowskiego szpitala jak oceniają podejście prospołeczne na wielu odcinkach funkcjonowania włoszczowskiego ZOZ-u. Jeżeli pracownicy medyczni są w stanie mówić, oczywiście nie wszyscy, że byle dalej od włoszczowskiego szpitala, to radni marki szpitalowi nie zbudują. Pokutuje sprawa zamknięcia oddziału ginekologii. Aby to odwrócić potrzebny jest czas i sam grudzień nie jest w stanie poprawić sytuacji.

Jeżeli chodzi o zobowiązania i pytania w tym zakresie, to wiadomo, że w tym roku kończy się kadencja i zobowiązania obciążą nową kadencję. Dzisiaj niewiadomo kto będzie rządził po listopadzie 2018 roku "możecie to być wy, możemy to być my", to jest nieistotne.

Pan Przewodniczący powiedział, że może wspólnie.

Pan Rafał Pacanowski zgodził się mówiąc, że w życiu nigdy nie można powiedzieć nigdy.

Pani Renata Łowicka zapytała, co to znaczy "możemy być my, możecie być wy". Zastanawia się, ponieważ na sali są wszyscy i odpowiadają wszyscy. To, co będzie w listopadzie, nie powinno w ogóle radnym zaprzętać głowy.

Wobec tak szczegółowych informacji i takiej wiedzy zastanawia się, dlaczego w ZOZ-ie jest tak jak jest. Jeżeli chodzi o oddział ginekologiczno - położniczy, to sama walczyła o to, aby on istniał i nadal podtrzymuje takie zdanie. To co się dzieje w tej chwili na trzecim piętrze, nie powinno się dziać. Należy zastanowić się nad tym co zrobić, aby było inaczej. W Jędrzejowie doszło do likwidacji takiego oddziału i tam są pacjentki, które można pozyskać, tam są lekarze, których można przekonać, tylko wszędzie potrzebne są finanse. Kobiety nie będą się zgadzały przyjść na oddział, na którym oficjalnie funkcjonuje dwóch lekarzy. Trzeba wzmocnić personel i to jest zadanie dla wszystkich. P. Dyrektor dobrze wie, jak ciężko jest pozyskać kogokolwiek. Mówiła w kwietniu o braku personelu medycznego i odpowiadała za to, że odważyła się o tym powiedzieć. Zapytała, kto zarabia na szpital i na ekonomię, przecież to personel biały. Zapytała, co jako pielęgniarka powinna zrobić, aby zachęcić pacjenta, jeżeli nie ma sprzętu. Pracuje bardzo ciężko, ostatnio okazuje się, że nawet ciężko jest zejść z oddziału i zjeść śniadanie, ponieważ jest tylu pacjentów. W pracy potrzebny jest spokój. Personel jest coraz starszy i trzeba zastanowić się nad tym, czy nie popełnia się błędów, a to wymaga spokoju. Zapytała jak można pracować spokojnie jeśli na oddziale wewnętrznym jedno skrzydło działa, a drugie nie, na ginekologii jest jak jest, a na oddziale dziecięcym też są braki. P. Dyrektor na posiedzeniu Komisji Zdrowia obrazował jakie są braki lekarskie. Poparła to co powiedział p. Zięba odnośnie ekonomii i aspektu społecznego. Należy wybrać jedno, aby to jedno i drugie połączyć, ponieważ radni za to odpowiadają, nie w listopadzie tylko już teraz. Poprosiła o informacje, jakie będą skutki, jeżeli w dniu dzisiejszym Rada Powiatu nie wyrazi zgody na kredyt.

Pan Wicestarosta powiedział, że zszokowały go słowa "my wy", a może p. Pacanowskiemu chodziło bez kogo. Uważa, że radni są wspólną drużyną, która się spiera i kłóci, ale wszystkim chodzi o jakiś efekt, o jakieś dobro. Radni po to zostali wybrani, aby społeczeństwu służyć. Ponieważ często są odniesienia do ginekologii powiedział, że nikt



z Zarządu nie wyrażał zgody na zawieszenie oddziału ginekologiczno - położniczego. P. Dyrektor zrobiła to bez konsultacji z Zarządem i to ona ponosi odpowiedzialność za to co się wydarzyło. Niektórzy radni krytykują, wytykają i zrzucają odpowiedzialność natomiast w drugą stronę to już nie działa. Kiedy p. Ratusznik, czy p. Zięba wypowiedzieli się, to od razu, padały ze strony opozycji słowa, że się z tym nie zgadzają, tak jakby im nie było wolno wyrazić swojej opinii. "Wam można wszystko nam nie".

Pan Łukasz Karpiński powiedział, że po raz kolejny na tej sali jest cyrk, ponieważ "nie mam danych, nie jestem przygotowana, nie wiem jaka stopa zadłużenia". W dniu dzisiejszym ma zostać podjęta decyzja o zwiększeniu zadłużenia, a na chwilę obecną nie wiadomo nic. Zwrócił się do p. Przewodniczącego mówiąc, że nawet uchwała nie jest podpisana przez radcę prawnego. Już niejednokrotnie prosił, aby każda uchwała była sprawdzona przez p. Mecenasa. To już kolejna sesja, na której są materiały bez zaopiniowania przez radcę prawnego.

Niejednokrotnie już na tej sali mówił, że kiedy tylko jest we Włoszczowie, to wszyscy pytają jak to jest z administracją. Ponad pół roku temu pytał, czy to prawda, że są przyjmowane osoby z ugrupowania p. Starosty, z PSL. Odpowiedź była, że nie, a oto jest kolejny przykład, że jednak tak. Są zobowiązania wyborcze i przyjmowane są osoby. Jeżeli tak nie jest, to poprosił, aby z tymi osobami rozwiązać stosunek pracy.

Zwrócił się do p. Siwka, który mówił o ginekologii. Przez rok Zarząd doprowadzał do tego, że nie było rozwiązania dla ginekologii. Odbywały się spotkania w marcu, kwietniu i nic. P. Wicestarosta w Moskorzewie już mówił, że były rozmowy o przejęciu tego oddziału. Zapytał, dlaczego radni o tym nie wiedzieli, czy chodziło o to, aby coś ukłębic.

Pan Jacek Sienkiewicz powiedział, że nie chciałby sesji nazywać cyrkiem, ponieważ nie chciałby występować jako aktor cyrkowy. W dniu dzisiejszym żona zapytała "po co ci to, nie idź tam" wójt przed wyjazdem powiedział "nie szkoda ci zdrowia?", na co odpowiedział jednej i drugiej osobie "dopóki sił, to jest mój obywatelski obowiązek". Słuchając dzisiejszych wypowiedzi jest zatroszczony, ponieważ kolejna sesja jest przegadywana. Rozumie, że jest rok wyborczy i wystąpienia są tym nacechowane, ale za chwilę nie będzie co podnieść. Jest coraz gorzej, a radni dyskutują, jeden drugiemu wypomina, czy ten skreślił w prawo, czy ten skreślił w lewo, czy wy, czy my. To jest mało istotne. Zapytał co radni mają do zaproponowania społeczeństwu Powiatu Włoszczowskiego, gdzie oni się mają leczyć. Wychodzi radny i mówi, że w szpitalu nie ma kadry i nie ma się od kogo uczyć. Zapytał, czy to jest zachęcające do tego, żeby prestiż szpitala utrzymywał się, czy do tego, aby uciekać. Obywatelskim obowiązkiem jest, aby w tej sprawie walczyli wszyscy. Przed sesją zwrócił się do p. Starosty, aby usiąść, ale do merytorycznej rozmowy, a nie do bicia piany po raz kolejny. Jeżeli część z radnych jest od początku struktur powiatowych i na etapie swojej pracy dla samorządu powiatowego mieli możliwość reagowania w odpowiednim czasie i tego nie uczynili, to niech rozważą w swoim sumieniu dlaczego. Brak konsekwencji działania powoduje wzrost kosztów. Należy rozmawiać językiem prostym, ponieważ ekonomia też jest prosta. Nie może być tak, żeby Społeczna Rada ZOZ-u dostawała inne dokumenty, a radny inne, żeby radny który zadaje pytanie i mówi mu się, że otrzyma odpowiedź na piśmie, to on ją tylko otrzymał. Kolejny radny prosi również o tą informację. To jest niepoważne traktowanie mandatu radnego. Wszyscy powinni otrzymywać jednakową



informację bez prośzenia, to powinno wynikać z obowiązku. Zaczynają się podziały i wypominanie sobie. Nie widać celu działania i strategii. Jest to niestety działanie od wyborów do wyborów. Taka jest prawda, że "albo my albo wy" i tak jest co cztery lata.

Pan Przewodniczący przypomniał, że w tym momencie jest dyskusja nad uchwałą w sprawie poręczenia kredytu. Poprosił, aby radnych nie pouczać, a zejść na temat szpitala, ponieważ jest to temat najważniejszy.

Pan Jacek Sienkiewicz uważa, że to co mówi jest istotą bycia tego powiatu, ale schodzi z tej mównicy, ponieważ jego głos jest nierozumiany. Zbyt skomplikowanie mówił, albo kogoś zdenerwował swoją wypowiedzią, ale jak taki prosty przekaz nie trafia do radnych, to życzył wszystkiego dobrego.

Pan Starosta odnosząc się do zarzutów, które pod jego adresem wysunął p. Karpiński, poinformował z całą odpowiedzialnością, że z jego poręczenia nikt w ZOZ-ie nie został zatrudniony. Jeżeli p. Karpiński ma inne informacje, to poprosił, aby to udowodnić.

Odnosząc się do wypowiedzi p. Wicewójta powiedział, że też często zastanawia się nad tym, czemu im bardziej angażuje się w sprawy ZOZ-u, to tym więcej odpowiedzialności na niego spada. Chciałby doczekać takiego momentu żeby, w większej części personel i pracownicy ZOZ-u utożsamiali się ze swoim miejscem pracy. To nie jest tak, że szpital jest Rady Powiatu, Zarządu, czy starosty. To są też miejsca pracy. Szpital jest wspólnym dobrem. W tym tygodniu rozmawiał z jednym z dyrektorów szpitala powiatowego w Województwie Świętokrzyskim i z rozmowy wynika, że włoszczowski szpital jest bardzo daleko, jeżeli chodzi o świadomość niektórych lekarzy, czy personelu. Tak jak wie ze swojej szkoły, że o ucznia trzeba zawalczyć, ponieważ za nim przychodzą środki, tak trzeba zawalczyć dziś o pacjenta. Nie da się inaczej. Nie da się tak funkcjonować, że jeden z lekarzy mówi "p. Starosto, ale ja nie będę pięć razy chodził na SOR i konsultował pacjenta". A może właśnie trzeba, może trzeba dziesięć razy pójść. Nie wie tego, ponieważ nie jest fachowcem. Chciałby, żeby wreszcie został wybrany taki dyrektor, który umiałby przekonać personel nie do końca przekonany, aby personel uświadomił sobie, że za pacjentem idą pieniądze. Rachunek jest prosty, po jednej stronie są przychody, po drugiej koszty i to też jest niezwykle istotne. Angażują się jak najbardziej wszyscy, ale chciałby, aby zmieniła się świadomość. Wydaje się, że we włoszczowskim szpitalu troszeczkę czas się zatrzymał, że nie wszyscy mają świadomość, że naprawdę trzeba walczyć o pacjenta, aby pacjentów przyszło jak najwięcej, ponieważ za każdym pacjentem idą środki. Zaproponował, aby przejść do głosowania nad uchwałą.

Pan Jacek Zięba – Wiceprzewodniczący Rady Powiatu Włoszczowskiego odczytał uchwałę w sprawie udzielenia w 2018 roku przez Powiat Włoszczowski poręczenia kredytu zaciąganego przez ZOZ we Włoszczowie.

Rada Powiatu 11 głosami "za" (p. Hamera, p. Krzysiek, p. Łowicka, p. Malinowski, p. Matyśkiewicz, p. Ratusznik, p. Siwek, p. Strączyński, p. Suliga, p. Włodarczyk, p. Zięba) i 5 głosami "wstrzymującymi się" (p. Czechowski, p. Karpiński, p. Łapot, p. Mietelski, p. Pacanowski) podjęła uchwałę Nr XXXVIII/213/18 w sprawie udzielenia w 2018 roku przez Powiat Włoszczowski poręczenia kredytu zaciąganego przez ZOZ we Włoszczowie, którą załącza się do protokołu.

Pan Przewodniczący ogłosił przerwę, która trwała od godz. 13<sup>03</sup> do 13<sup>20</sup> po czym obrady wznowiono.

**Do punktu 7-go 4/**

Pan Przewodniczący zapytał, czy są pytania do projektu uchwały w sprawie udzielenia pomocy rzeczowej i finansowej dla innych jednostek samorządu terytorialnego w 2018 roku. Pytań nie było.

Pan Jacek Zięba – Wiceprzewodniczący Rady Powiatu Włoszczowskiego odczytał w/w uchwałę.

Rada Powiatu 13 głosami "za" podjęła uchwałę Nr XXXVIII/214/18 w sprawie udzielenia pomocy rzeczowej i finansowej dla innych jednostek samorządu terytorialnego w 2018 roku, którą załącza się do protokołu. W głosowaniu nie uczestniczyli radni p. Karpiński, p. Pacanowski i p. Strączyński.

**Do punktu 7-go 5/**

Pan Przewodniczący zapytał, czy są pytania do projektu uchwały w sprawie trybu udzielania i rozliczania dotacji z budżetu Powiatu Włoszczowskiego dla szkół niepublicznych o uprawnieniach szkół publicznych, a także niepublicznych placówek, trybu przeprowadzania kontroli prawidłowości ich pobrania i wykorzystania oraz terminu i sposobu rozliczania wykorzystania dotacji.

Pytań nie było.

Pan Jacek Zięba – Wiceprzewodniczący Rady Powiatu Włoszczowskiego odczytał w/w uchwałę.

Rada Powiatu 13 głosami "za" podjęła uchwałę Nr XXXVIII/215/18 w sprawie trybu udzielania i rozliczania dotacji z budżetu Powiatu Włoszczowskiego dla szkół niepublicznych o uprawnieniach szkół publicznych, a także niepublicznych placówek, trybu przeprowadzania kontroli prawidłowości ich pobrania i wykorzystania oraz terminu i sposobu rozliczania wykorzystania dotacji, którą załącza się do protokołu. W głosowaniu nie uczestniczyli radni p. Karpiński, p. Pacanowski i p. Strączyński.

**Do punktu 7-go 6/**

Pan Przewodniczący poinformował, że Komisja Zdrowia zgłosiła do składu Komisji konkursowej p. Jacka Ziębę. Rada Społeczna ZOZ wytypowała do składu Komisji p. Zbigniewa Krzyśka, ponadto do składu Komisji został zgłoszony lekarz p. Zbigniew Cichoń. Poprosił o zgłaszanie pozostałych kandydatur do składu Komisji maksymalnie czterech, kandydaci muszą legitymować się wykształceniem wyższym.

Pan Wicestarosta zgłosił kandydaturę p. Pawła Strączyńskiego.

Pan Paweł Strączyński wyraził zgodę.

Pan Starosta zgłosił do składu Komisji kandydaturę p. Jacka Włodarczyka.

Pan Przewodniczący wyraził zgodę.

Pan Starosta zapytał, czy p. Włodarczyk wyraża również zgodę na przewodnictwo w Komisji.  
Pan Przewodniczący wyraził zgodę.

Pan Jacek Zięba – Wiceprzewodniczący Rady Powiatu Włoszczowskiego odczytał uchwałę w sprawie powołania Komisji konkursowej do przeprowadzenia konkursu na stanowisko Dyrektora Zespołu Opieki Zdrowotnej we Włoszczowie.

Rada Powiatu 10 głosami "za" (p. Hamera, p. Krzysiek, p. Łowicka, p. Malinowski, p. Ratusznik, p. Siwek, p. Strączyński, p. Suliga, p. Włodarczyk, p. Zięba) i 6 głosami "wstrzymującymi się" (p. Czechowski, p. Karpiński, p. Łapot, p. Matyśkiewicz, p. Mietelski, p. Pacanowski) podjęła uchwałę Nr XXXVIII/216/18 w sprawie powołania Komisji konkursowej do przeprowadzenia konkursu na stanowisko Dyrektora Zespołu Opieki Zdrowotnej we Włoszczowie, którą załącza się do protokołu.

### **Do punktu 8-go/**

Pan Starosta udzielił odpowiedzi na zadane interpelacje:

1. Odnosząc się do pytania p. Czechowskiego w sprawie zabezpieczenia środków na budowę hali przy I LO, poinformował, że Zarząd po dyskusji poprosił p. Dyrektor o to, aby przedstawiła szerzej koncepcję hali, czyli czy ma być to hala pełnowymiarowa, czy w mniejszym zakresie, jakie ma mieć gabaryty, jaką powierzchnię i jak ma być wyposażona. Pismo od p. Dyrektor Zarząd otrzymał i w najbliższym czasie Zarząd zadecyduje, czy szukać środków na to zadanie, czy nie. Dodał, że mając na uwadze, iż w 2019 roku liczba uczniów wzrośnie, należy bardzo mocno zastanowić się nad możliwością wybudowania hali. W tej chwili Zarząd takich środków nie zabezpieczył, ale jako przewodniczący Zarządu chciałby, aby została wykonana dokumentacja i znalezione środki, aby szanse nie zaprzepaścić.
2. Odnosząc się do wypowiedzi p. Czechowskiego w sprawie stypendiów dla studentów medycyny, czy mieszkań poinformował, że w najbliższym czasie porozmawia w tym temacie z p.o. Dyrektora p. Sobańskim i Zarząd zastanowi się, ponieważ potrzeba konkretnych rozwiązań. Trudno powiedzieć, czy to będzie argument, który przyciągnie młodych lekarzy. Poinformował, że były rozmowy z rodzicami dwóch studentów medycyny i okazuje się, że nie ma przebicia przy ofertach, które już te osoby otrzymały z zagranicy. Pomysł jest jednak jak najbardziej do rozważenia. Jeżeli chodzi o mieszkania, to z informacji, którą przekazał p. Dyrektor ZDP wynika, że w miesiącu kwietniu będzie wyremontowane mieszkanie, które jest na ul. Jędrzejowskiej w budynku ZDP i można by było je zaoferować potencjalnym kandydatom.
3. O problemie jaki był w grudniu w POZ był informowany. Pracowało wówczas tylko dwóch lekarzy, jeden był na zwolnieniu. Z informacji, które posiada na dzień dzisiejszy p. doktor, która była na zwolnieniu wróciła i w tej chwili jest trzyosobowa obsada na POZ.
4. Jeżeli chodzi o rozmowy z NFZ, co do wysokości kontraktów, co do wypłacenia zaległych środków, to wie, że p. Dyrektor bardzo często jeździła i rozmawiała. P. Dyrektor informowała o pozytywnych rezultatach rozmów. Kiedy wpłynęły znaczne

- środki jeżeli chodzi o oddział ortopedyczny to uczestniczył w takim spotkaniu wspólnie z p. Dyrektorem i z p. dr Bargielem.
5. Poinformował, odnosząc się do prośby p. Karpińskiego w sprawie przedstawienia sytuacji panującej obecnie w ZOZ Włoszczowa, że w dniu 3 stycznia Zarząd Powiatu odwołał z funkcji dyrektora włoszczowskiego ZOZ-u p. Joannę Ochał. Głównym powodem takiej decyzji i podjęcia takiej uchwały była trudna sytuacja, nie tylko na oddziale internistycznym I. Lekarze z oddziału internistycznego II, też nie byli w stanie poprowadzić obydwu oddziałów, w takim składzie osobowym w jakim byli. Brak rozmów, brak konkretnych negocjacji, brak wyników negocjacji z lekarzami z interny I, były powodem tego, że Zarząd musiał taką decyzję podjąć. Poza tym coraz trudniejsza komunikacja pomiędzy p. Dyrektorem, a personelem nie sprzyjała dobrej atmosferze i realizacji kontraktu Stąd taka decyzja. Od 3 stycznia pełnienie obowiązków dyrektora włoszczowskiego ZOZ-u zostało powierzone p. Sławomirowi Sobańskiemu.
  6. O tym, że Włoszczowski Zakład Wodociągów i Kanalizacji wystąpił na drogę sądową ze szpitalem dowiedział się od p. Dyrektora Joanny Ochał. Wcześniej p. Prezes, z tego co wie, kilkakrotnie rozmawiał z p. Dyrektorem i prosił o jakiegokolwiek wpłaty, ale że wpłat nie było została podjęta taka decyzja. Gdyby wiedział o sytuacji wcześniej, to na pewno w takich rozmowach by uczestniczył. W 2016 roku rozmawiał z Prezesem i zostały umorzone pewne kwoty, bodajże 16 000 zł. Natomiast o tej sytuacji dowiedział się zbyt późno.
  7. Odnosząc się do prośby o przeniesienie środków na dokumentację Oleszno - Świdno powiedział, że w roku bieżącym na terenie Gminy Krasocin będzie wykonywana dokumentacja na przebudowę drogi w Cieślach. Oprócz Gminy Krasocin jest jeszcze pięć gmin w Powiecie Włoszczowskim i należy o nich też myśleć. Dodał, że powodem takiej decyzji były jeszcze inne kwestie, o których powie p. Wicestarosta.
  8. Jeśli chodzi o przetarg na przebudowę dróg w ramach programu rozwoju gminnej i powiatowej infrastruktury drogowej, o co pytał p. Karpiński, to poinformował, że po uchwale, która została w dniu dzisiejszym podjęta o środkach finansowych w najbliższym czasie zostanie podpisana umowa z wykonawcami, którzy zostali wyłonieni w przetargu na termomodernizację dwóch szkół. Następnie będzie przystąpienie do prac nad ogłaszaniem przetargu. W bieżącym tygodniu p. Wojewoda przekazała informację, że środki już w 100% są zagwarantowane i prosiła, aby przetargi odbyły się jak najszybciej, żeby z ewentualnych oszczędności poprzetargowych mogli skorzystać też inni.
  9. Jeżeli chodzi o usterki na drodze powiatowej w Koniecznie, to zostanie to przekazane do wykonawcy, którym jest firma Fart. W miesiącu marcu, albo kwietniu, kiedy pozwolą na to warunki, usterki zostaną usunięte. Zwrócił się do p. Dyrektora ZDP, aby sprawdził zgłoszoną przez p. Łowicką studzienkę, ponieważ być może jest to zagrożenie, które trzeba usunąć w trybie pilnym.
  10. Odnosząc się do pytania p. Mietelskiego, czy przy odwoływaniu p. Dyrektora z funkcji dyrektora włoszczowskiego ZOZ-u Zarząd korzystał z opinii Społecznej Rady ZOZ-u poinformował, iż na Społecznej Radzie mówił, że sytuacja postępowała bardzo dynamicznie i Zarząd do końca chciał znaleźć takie rozwiązanie, żeby nie odwoływać



p. Dyrektor. Nie dało się jednak znaleźć kompromisu, który by spowodował, że sytuacja na internie zmieniłaby się. P. Dyrektor prezentowała twarde stanowisko w tej kwestii. Nie była to łatwa decyzja, ale Zarząd ją podjął bez opinii Społecznej Rady ZOZ-u. Wie, że członkowie tej Rady czują się w jakiś sposób źle potraktowani. Myśli jednak, że sytuacja wymagała od Zarządu szybkiej decyzji i dlatego tak się zadziało.

11. Poinformował, że ulica Wiśniowa jest planowana do przebudowy w ramach rewitalizacji miasta Włoszczowy. Zostanie skonsultowane z Komisją bezpieczeństwa, czy zanim te prace nastąpią, będzie możliwość ograniczenia prędkości. Jest to temat do rozważenia.

Pan Wicestarosta odpowiadając na interpelację p. Karpińskiego w sprawie dokumentacji Oleszno - Świdno poinformował, jak wyglądają prace od strony geodezyjnej. Praca geodezyjna kosztowała fundusz geodezyjny, czyli jednocześnie środki powiatu 31 930 zł. Firma zewnętrzna wykonywała prace geodezyjne polegające na wykonaniu dokumentacji geodezyjno - prawnej służącej do uregulowania własności gruntów zajętych pod drogę publiczną na trasie Oleszno - Krasocin. 8 sierpnia te prace zostały złożone w Starostwie Powiatowym tj. pierwszy tryb. Razem 22 wnioski zostały skierowane do Wojewody Świętokrzyskiego o wydanie decyzji w tym temacie. Wojewoda Świętokrzyski określił termin 7 lutego 2018 roku jako datę zakończenia tej kwestii. Rozmawiał z p. Kierownik Kwiecień w tej kwestii i wie, że te prace trwają od około 3 miesięcy do pół roku. Należy się więc liczyć z tym, że od strony geodezyjnej prace mogą być zakończone w połowie 2018 roku. Kiedy zapytał p. Dyrektora ZDP, czy jeżeli kwestie geodezyjne będą uregulowane w połowie roku, to jest w stanie ogłosić przetarg i znaleźć wykonawcę na wykonanie tej dokumentacji, to p. Dyrektor ZDP odpowiedział, że w żaden sposób nie.

Pani Ilona Nowak odpowiadając na pytanie p. Pacanowskiego wyjaśniła, że jeżeli chodzi o kwalifikacje i wymogi dotyczące członków zespołu ds. orzekania, to reguluje je rozporządzenie Ministra Pracy, Polityki Społecznej i Gospodarki z 2003 roku. W § 21 są określone wymogi dotyczące przewodniczącego. Jest wymagane wykształcenie wyższe magisterskie lub wyższe medyczne. Rozumie jednak intencję i obawy p. Pacanowskiego. W chwili obecnej sytuacja w zespole wyglądała tak, że p. doktor jednocześnie była przewodniczącą, a zgodnie z rozporządzeniem reprezentowała zespół na zewnątrz, organizowała jego pracę biurową, administracyjną i nie mogła jednocześnie orzekać, czyli nie mogła być przewodniczącą składu orzekającego. W chwili obecnej kwestie dotyczące administracji i organizacji pracy zespołu będą powierzone parownikowi, który ma doświadczenie w tym zakresie, ponieważ jest wieloletnim pracownikiem tego zespołu, natomiast p. Doktor dalej pozostaje członkiem zespołu i będzie uczestniczyła już bezpośrednio w komisjach. To również są działania, które wynikają z zaleceń Wojewody po przeprowadzonej kontroli i wprost były wskazania do tego, aby został zatrudniony przewodniczący na etat. W związku z zaleceniami, te zmiany były dokonywane.

Pan Sławomir Sobański powiedział, że włoszczowski szpital podobnie jak wiele innych szpitali w całej Polsce boryka się z trudnościami finansowymi, które są pokłosiem takiej, a nie innej polityki zdrowotnej w naszym kraju. Od wielu lat rozwiązywane są, w jego ocenie, doraźne problemy, wynikające ze strajku pielęgniarek, z protestu lekarzy rezydentów, czy ratowników medycznych. Żadna z wprowadzanych reform tak naprawdę nie rozwiązała kompleksowo problemu niskich nakładów na opiekę zdrowotną, nie rozwiązała problemu



systemowego, który pozwalałby na kształcenie odpowiedniej liczby lekarzy, którzy mogliby pracować w szpitalach. Z pozycji Włoszczowy jest mały wpływ na to, zarówno jako ZOZ, jak i jako radni. Sytuacja włoszczowskiego szpitala jest też pokłosiem ustaw 110 i 203 z przed wielu lat. Czternasty rok pracuje w ZOZ Włoszczowa i pamięta jakie były ponoszone nakłady, aby spełnić wszelkie roszczenia wynikające z tych ustaw. Rok 2005, 2006, to były milionowe kwoty, tak samo jak kwestia trzynastych pensji w ZOZ Włoszczowa. W 2001 lub 2002 roku, wówczas jeszcze nie pracował, to zostało wypowiedziane, ale konsekwencje finansowe za ZOZ we Włoszczowie ciągnęły się najprawdopodobniej do 2007 roku. To też były wielomilionowe kwoty, które wpływały na wynik finansowy i na kondycję zakładu.

Odnosząc się do zapytań i interpelacji radnych udzielił następujących odpowiedzi:

1. Potwierdził, że w ostatnich dniach grudnia zaistniała trudna sytuacja w POZ, ponieważ były zwolnienia lekarskie dwóch lekarzy i był problem. Były dwa dni, kiedy faktycznie nie było lekarza. W związku z tym, że był problem z lekarzami internistami, którzy też nie pracowali, nie było kogo poprosić, czy oddelegować, żeby mógł zabezpieczyć tą poradnię. Trudno jest mu ponosić odpowiedzialność za tamten okres, ponieważ to nie on pełnił wówczas obowiązki dyrektora. Nie chce też w żaden sposób przekładać tego na nieobecność na sali p. Ochał. Na dzień dzisiejszy zapewnił, że jest trzyosobowa obsada lekarska w POZ. Zakłóceń nikt nie zgłasza. W najbliższym czasie nie powinno być problemów w tym zakresie.
2. Odnosząc się do ogólnej sytuacji w ZOZ i na poszczególnych oddziałach poinformował, że wszystkie oddziały zostały omówione na posiedzeniu Komisji Zdrowia, dlatego nie będzie omawiał wszystkich, a jedynie oddziały newralgiczne. Na ginekologii sytuacja jest ciężka, ponieważ dwuosobowa obsada lekarska jest niewystarczająca. Nie jest jednak tak, że są tylko dwie osoby, ponieważ dwie osoby są zatrudnione w ramach umowy o pracę, ale są też umowy cywilno - prawne z innymi lekarzami, którzy dyżurują i świadczą pracę w godzinach normalnej ordynacji, czyli między godziną 7.30 a 15.05. Poinformował, że jest po bardzo zaawansowanych rozmowach z doświadczonym lekarzem, który miałby zająć stanowisko kierownika tego oddziału i spróbować zbudować zespół, który zapewniałby realizację kontraktu i wykonywanie zabiegów. Jeżeli chodzi o oddział wewnętrzny I, to od wczoraj oba oddziały funkcjonują normalnie. Zostały podpisane umowy z lekarzami i lekarze wrócili do pracy. Oprócz tego pozyskał dwóch lekarzy z zewnątrz, którzy będą stanowili wsparcie dyżurowe. Nadal prowadzi rozmowy z innymi specjalistami, którzy mogliby wesprzeć zarówno oddział wewnętrzny I, jak i oddział wewnętrzny II, gdyż tam sytuacja też jest nieciekawa.
3. Poprosił, aby nie mieć za złe ani jemu, ani p. Głównej Księgowej, że nie ma na dzisiejszą sesję szczegółowych informacji dotyczących stanu zobowiązań, stanu kredytów, zobowiązań wymagalnych krótko i długoterminowych. W zaproszeniu na sesję w programie nie było przewidziane, że będzie to sesja poświęcona ZOZ-owi. Jeżeli by taka informacja była to na pewno byłiby do tego przygotowani i zostałyby przekazane szczegółowe, rzetelne informacje. Uważa, że podstawą jakichkolwiek działań jest rzetelna informacja dotycząca stanu bieżącego.
4. Potwierdził, że nowe osoby zostały zatrudnione w ZOZ-ie. Umowy zostały podpisane w dniu 14 grudnia, a osoby zostały zatrudnione od dnia 1 stycznia. Tych umów jako

kadrowy wcześniej nie widział, został z nimi zapoznany już po objęciu stanowiska p.o. dyrektora. Uważa, że te zatrudnienia były niepotrzebne i podejmuje wszelkie możliwe działania, w granicach prawa, zmierzające do rozwiązania tej sytuacji. Rozumie troskę i podziela pogląd p. Karpińskiego w tej kwestii, natomiast sam wniosek radnego, całej Rady, czy Zarządu nie daje mu uprawnienia do rozwiązania stosunku pracy. Musi postępować w granicach norm prawa.

5. Odnosząc się do wypowiedzi p. Ratusznika powiedział, że zgadza się z nią połowicznie. Faktem jest i jako kadrowy przez kilkanaście lat dobrze o tym wie, ponieważ odbył najwięcej rozmów z lekarzami, że pieniądze mają ogromne znaczenie. Inne aspekty zachęcające potencjalnych pracowników np. w postaci mieszkań, czy dopłat do rezydentury, też mają jednak znaczenie. Uważa, że należy rozważyć podjęcie takich działań. Tak jak wspominał p. Starosta będą rozmowy w tym zakresie. Jest jeszcze szereg innych działań, które można podjąć. Kwestie pozyskiwania do zatrudnienia nowych lekarzy, głównie lekarzy rezydentów, są ograniczone przez limity miejsc narzucanych przez Ministerstwo Zdrowia. Uważa, że nic nie stoi na przeszkodzie, aby spróbować wystąpić o zwiększenie limitów choćby na reumatologii. Są osoby zainteresowane, ale brakuje miejsc. Gdyby udało się to zrobić, to byłby lekarz, który mógłby się specjalizować z reumatologii, a pierwsze trzy lata specjalizacji z reumatologii tj. interna, więc to rozwiązuje po części też problem interny. Liczy na pomoc w tym zakresie. Nie zgodził się z tą częścią wypowiedzi p. Ratusznika, w której stwierdzał, że we Włoszczowie młody lekarz nie ma się od kogo uczyć. Nie można generalizować. Zapewnił, że we włoszczowskim szpitalu są lekarze specjaliści i wybitni specjaliści. Jako dowód na to poinformował, że ZOZ otrzymał jakiś czas temu z centrum egzaminów medycznych list gratulacyjny, ponieważ jeden z włoszczowskich lekarzy najlepiej w Polsce zdał egzamin specjalizacyjny z reumatologii. Uważa, że to o czymś świadczy.
6. Powiedział, że zdaje sobie sprawę, iż przede wszystkim pracownicy, począwszy od rejestratorki, która ma pierwszy kontakt z pacjentem, przez pielęgniarkę, lekarza, administrację, dyrekcję, kształtują wizerunek jednostki i to pracownikom głównie powinno zależeć, żeby mieć klienta. Pacjent dzisiaj jest klientem. Szpital funkcjonuje w realiach wolnego rynku i czy się to podoba, czy nie o klienta trzeba walczyć. Jest też w tym duża rola radnych i wszystkich mieszkańców. Nie należy pokazywać tylko tego co jest negatywne. Wie, że to się lepiej sprzedaje, jest bardziej chwytliwe, ale jakoś rzadko mówi się o pozytywach funkcjonowania włoszczowskiego szpitala. Nawiązał do artykułu redaktora Banaszka sprzed kilku lat, który informował, że we włoszczowskim szpitalu wykonano pierwszą w województwie i zdaje się drugą w Polsce operację przy użyciu fibryny i czynników wzrostu. Pierwsza operacja była wykonana w Rzeszowie, a druga we Włoszczowie. Nikt nie mówił o Warszawie, Krakowie, czy o szpitalach klinicznych. Zrobili to włoszczowscy lekarze. Poprosił, aby działać wspólnie dla dobra szpitala i aby kształtować jego pozytywny wizerunek, pomimo tego że kolorowo nie jest.
7. Trudno wypowiadać się w kwestiach hospicjum, ponieważ nie uczestniczył przy organizowaniu tego przedsięwzięcia. Jego rola ograniczała się tylko do spraw formalnych związanych z zatrudnieniem, natomiast nie miał w tym zakresie decyzyjności. Uważa jednak, że hospicjum jest bardzo potrzebne. Hospicjum zaczęło funkcjonować

w październiku, ale pełne obłożenie było dopiero w grudniu. Strata powyżej 100 tys. zł dotyczy października i listopada. W październiku nie było żadnego pacjenta, w listopadzie było dwóch pacjentów. Żeby mógł funkcjonować taki oddział jak hospicjum, gdzie jest opieka terminalna, jest szczególnie i bardzo trudny pacjent, musiały zostać spełnione wszelkie wymagania zarówno ze strony formalnej, sanitarnej i czysto medycznej. Ludzie już tam pracowali i wszystko było przygotowywane. Obsługę, personel i wyposażenie należało zapewnić na dzień uruchomienia, czyli na październik, ponieważ NFZ od razu wykonuje kontrolę i w przypadku stwierdzenia jakichkolwiek niedociągnięć nic by z tego nie wyszło. Uważa, że rozsądnie będzie analizować wynik finansowy działalności hospicjum dopiero po pewny czasie, kiedy będzie pełne obłożenie, wówczas dane faktycznie pozwolą właściwie odnieść się do całego przedsięwzięcia.

8. Powiedział, że nie będzie wypowiadał się w kwestii informowania ościennych ośrodków o zamknięciu oddziału ginekologiczno - położniczego, ponieważ to już było.
9. Odnosząc się do podejścia prospołecznego, czy proekonomicznego powiedział, że uważa, iż wszystkim zależy na tym, aby szpital włoszczowski istniał i aby prawidłowo i dobrze funkcjonował. Oczywiście aspekt prospołeczny jest na pierwszym miejscu, ale nie można zapominać o proekonomicznym, ponieważ jeśli się o nim zapomni, to niestety nie wróży to dobrze. Należy robić wszystko, żeby uzdrawiać te zakresy, które powodują straty i jednocześnie starać się cały czas nie ograniczać zakresu usług, ponieważ to jest proces nieodwracalny i uważa, że taka droga będzie prowadziła do nikąd.

Pan Dariusz Czechowski powiedział, że jest ostatnią osobą, która uważałaby, że hospicjum należy zamknąć. Ono ma działać prospołecznie i nawet powinno się znaleźć środki na innych oddziałach, aby ten oddział działał.

Na posiedzeniu Komisji Zdrowia p.o. Dyrektora poinformował, że w następnym dniu miała zostać podpisana umowa z przyszłym ordynatorem oddziału ginekologicznego. Zapytał, czy tak się stało.

Pan Sławomir Sobański wyjaśnił, że na posiedzeniu Komisji Zdrowia powiedział, że ma się spotkać z lekarzem. Spotkanie odbyło się. Doktor był, spotkał się z załogą i zapoznał się ze szpitalem. Dzisiaj jest umówiony na ostateczną decyzję p. doktora, czy przychodzi i kiedy przychodzi.

Pani Renata Łowicka poprosiła o informację, czy od czasu posiedzenia Komisji Zdrowia do dnia dzisiejszego doszło do jakichś konkretnych ustaleń z lekarzami, ponieważ tak można się spodziewać po wypowiedzi p. Dyrektora na Komisji Zdrowia.

Pan Sławomir Sobański powiedział, że zostały podpisane umowy z lekarzami internistami. Interny od dnia wczorajszego funkcjonują normalnie, tak jak funkcjonowały przed 15 grudnia. Zostali pozyskani dwaj lekarze z zewnątrz na dyżury na oddziałach internistycznych. Czekają na ostateczną decyzję potencjalnego szefa ginekologii. Oprócz tego został pozyskany jeden lekarz z zewnątrz do pracy na oddziale wewnętrznym na dniówkach.

Pan Norbert Gąsieniec udzielił odpowiedzi na zadane interpelacje:

1. Odnosząc się do interpelacji p. Karpińskiego w sprawie przepustu w Chotowie i Koziej Wsi poinformował, że w Chotowie sytuacja jest monitorowana na bieżąco. Na razie poziom wody utrzymuje się. Szuka wykonawcy, który by dokonał rozkopu i w najbliższym czasie, jeżeli pogoda pozwoli, aby przepust został odkryty tak, żeby

- zobaczyć co należy wykonać. Natomiast jeśli chodzi o Kozią Wieś, to sytuacja jest nieco inna, ponieważ dzieje się coś pod drogą. Jest to na ciągle płynącym cieku. Będzie próba na wiosnę odkrycia przepustu od góry, ale ciężko powiedzieć, czy będzie można coś od góry zrobić, czy nie trzeba go będzie przebudować. Przebudowa takiego przepustu wiąże się z kosztami oraz z wykonaniem drogi objazdowej.
2. Uzupełnił odpowiedź p. Wicestarosty w sprawie dokumentacji na Oleszno informując, że prace geodezyjne są w trakcie i po wydaniu decyzji przez Wojewodę zostanie nabyty pas drogowy zajęty w tej chwili pod drogę. Kwestia prac projektowych na wykonanie tak dużej dokumentacji, to jest minimum 12 miesięcy. Należy wykonać podziały geodezyjne pod ZRID, więc jest to proces długotrwały. Na pewno w tym roku nie uda się tego zrobić i dlatego decyzja Zarządu była taka, aby prace rozpocząć w przyszłym roku i póki co, tak jest zapisane w uchwale budżetowej, w WPF.
  3. Co do ul. Wiśniowej i rozlewisk wody, to tak jak wspomniał p. Starosta przy rewitalizacji miasta Włoszczowy te prace są zaplanowane, czyli będzie wykonana kanalizacja deszczowa i będzie przebudowana nawierzchnia ul. Wiśniowej. Dopóki to nie będzie wykonane, to nie ma możliwości skierowania wody w inne miejsce. Natomiast co do ograniczenia prędkości, to jak najbardziej myśli, że Komisja Bezpieczeństwa podejmie ten temat i jeżeli to zostanie zaakceptowane, to oczywiście nie będzie problemu jeśli chodzi o ustawienie znaków przez ZDP.
  4. Co do dokumentacji w Cieślach, to jest na etapie przygotowywania specyfikacji i myśli, że w najbliższym czasie, może nawet pod koniec przyszłego tygodnia uda się już zamieścić ogłoszenie w celu wyłonienia wykonawcy tych prac. Co do zakresu, to zgodnie z ustaleniami ma to być zakres przez teren zabudowy miejscowości Cieśle, natomiast co do technicznych rozwiązań to jest sprawa późniejsza, kiedy będzie wyłoniona firma będą ustalane szczegóły z wykonawcą. Dokumentacja ma być pełna. Końcowy fragment dokumentacji już jest, ale zmieniły się trochę uwarunkowania techniczne i najprawdopodobniej tamtą dokumentację trzeba będzie zaktualizować o pewne elementy, które wymagają warunki techniczne dla dróg tej kategorii. Jest zaprojektowany chodnik półtorametrowy, ponieważ na tamten czas wydział budownictwa dopuszczał takie chodniki, natomiast w tej chwili są wytyczne zapisane w rozporządzeniu o warunkach technicznych. Poza tym jest jeszcze kwestia linii rozgraniczających teren inwestycji, czyli dla dróg kategorii powiatowej tj. 20 metrów, taki pas jest wymagany. Na dzień dzisiejszy taka jest wykładnia prawa i trzeba się do tego przyzwyczać i dostosować.
  5. Co do remontów cząstkowych i tego co mówił p. Mietelski, że one są wykonywane w lipcu i sierpniu, to nie do końca tak jest, ponieważ w ubiegłym roku ze względu na warunki pogodowe, remonty zakończyły się na początku lipca. Natomiast w trakcie roku jeszcze z podpisanych umów były realizowane dodatkowe prace w sierpniu, również w listopadzie były wykonywane jeszcze remonty, ale podstawowy remont zakończył się na początku lipca. Nic nie stoi na przeszkodzie, aby przetarg ogłosić już w styczniu, czy na początku lutego, tak jak to było w ubiegłym roku. To, kiedy remont będzie mógł być realizowany uzależnione jest to od warunków pogodowych. Jeżeli warunki będą na tyle



dobrze, że będzie można wykonywać remont, to myśli, że w marcu i w kwietniu nie będzie przeszkody, aby remonty realizować.

Pan Przewodniczący przypomniał sprawę z poprzedniej sesji, o której mówił p. Mietelski odnośnie korzeni na Niwiskach Krasocińskich. To miejsce staje się niebezpieczne dlatego poprosił o zajęcie się tym tematem.

Pan Norbert Gąsieniec powiedział, że garby będą zlikwidowane.

### **Do punktu 9-go/**

Pan Zbigniew Hamera poinformował, że Parafialny Uczniowski Klub Sportowy DEKO Włoszczowa obchodził swoje dziesięciolecie i z tej okazji w imieniu Klubu złożył podziękowania na ręce p. Starosty za wszelkie podejmowane działania istnienia tego Klubu. Odnosząc się do tematu ZOZ-u powiedział, że zastanawia się nad tym, dlaczego w centrali jakim jest Ministerstwo nie prowadzone są rozmowy dotyczące zwiększenia limitów lekarzy, dlaczego ciągle młodym ludziom tak ciężko dostać się na studia. Zachęcił również do poczytania informacji na temat pokolenia X, Y, Z. Pokolenie Z jest zupełnie inne, roszczeniowe, znające swoją wartość i ceniące się. Wszyscy młodzi ludzie, którzy będą bardzo dobrymi lekarzami muszą uświadomić sobie jedno, że tak jak nie każdy sportowiec będzie nazywał się Lewandowski, czy Stoch, tak nie każdy lekarz będzie nazywał się Religa. Włoszczowski szpital nie jest szpitalem specjalistycznym, chociaż powiatowy szpital w Końskich jest jednocześnie szpitalem specjalistycznym. Trudno jest pogodzić ekonomię z działaniem prospołecznym i trudno znaleźć rozwiązanie.

Pan Józef Siwek uzupełniając wypowiedź p. Dyrektora ZDP powiedział, że zgodnie z WPF dokumentacja Oleszno - Świdno ma być wykonywana w latach 2018-2019.

Zaproponował, aby w ramach działania związku gmin powiatu włoszczowskiego zastanowić się nad wspólnym zamówieniem np. na energię elektryczną dla obiektów użyteczności publicznej, czy wspólnym przetargiem dla wszystkich gmin i obiektów należących do Starostwa pod kątem wywozu śmieci. Każda z gmin robi to oddzielnie, po swojemu, a hurtem byłoby taniej. Różnica pomiędzy indywidualnym przetargiem, a hurtowym prowadziłyby do oszczędności. Była już kiedyś mowa na ten temat w zakresie kosztów wykonywania dróg. Należałoby łączyć zadania pod kątem wykonawstwa, projektowania, ponieważ hurtem będzie taniej i będzie jeden wykonawca, którego będzie łatwiej kontrolować i nadzorować niż kilku. Nie należy robić tylko tego, co jest w zakresie czynności, ale należy wykazać inicjatywę również w takich sprawach.

W chwili obecnej wraca się do rozwiązań, które były stosowane przed laty, ma na myśli mieszkania dla lekarzy. Trzeba się zastanowić, czy jedno mieszkanie, które jest w ZDP będzie atrakcyjne i wystarczające. Uważa, że nie. Należy wrócić do zasobów, które być może znajdują się na terenie gmin. Kiedyś przy ośrodkach zdrowia były budowane apteki oraz mieszkania z przeznaczeniem na mieszkania służbowe. Podał przykład państwa Jankowskich z Krasocina. Są to lekarze, którzy po studiach osiedlili się w Krasocinie, otrzymali mieszkanie i do dnia dzisiejszego pracują i nie mają zamiaru się wyprowadzić. To były pomysły komunistyczne, ale niczym się od dzisiejszych metod nie różnią, są sprawdzone. Zaapelował, aby tam gdzie są takie możliwości, zatrzymać mieszkania dla potrzeb pracowników służby



zdrowia. Gdyby nie było takiej możliwości, należy zastanowić się nad zakupem na rynku wtórnym zestawu mieszkaniowego we Włoszczowie, którego właścicielem byłoby Starostwo. Pan Łukasz Karpiński powiedział, że musiał się uszczypnąć słuchając p. Siwka. Pogratulował. Powiedział, że to jest właśnie przykład, iż tak jak w rządzie, w ministerstwach, taki w poszczególnych jednostkach potrzebna jest rekonstrukcja.

Pan Zbigniew Matyśkiewicz zwrócił się do p. Siwka mówiąc, że szkoda, iż tak późno. Wystarczyło zajrzeć do dokumentacji leżącej w archiwach starostwa i takie działania były podejmowane z wyjątkiem mieszkań, ponieważ tylko jedno było w zasobach. To wszystko leży, a w poprzedniej kadencji było kontynuowane. Były próby wspólnego odśnieżania dróg. Minęły trzy lata kadencji i myślał, że polecą konkrety wizji przyszłości.

Pan Dariusz Czechowski powiedział, że z zadziwieniem słuchał i zgadza się ze wszystkim co powiedział p. Siwek. Dodał, że w zasobach nie ma jednego mieszkania. Jest jeszcze mieszkanie na ul. Jędrzejowskiej w tzw. "hotelowcu", które jest przekazane do ZOZ-u, teraz mieszka w nim ortopeda. ZOZ spisał porozumienie z lekarzem, który opłaca czynsz. Uważa, że mieszkanie przyciąga lekarzy i lekarze zostają. Może należy iść do p. Burmistrza i porozmawiać o mieszkaniach komunalnych, aby nie sprzedawać ich, a zatrzymać i wykorzystać, aby było coś do zaproponowania osobom, które przychodzą do Włoszczowy.

Pan Jacek Sienkiewicz odnosząc się do wypowiedzi p. Starosty w sprawie procedowania i nie zasięgania opinii Rady Społecznej podczas odwołania dyrektora ZOZ powiedział, że nie czuje się urażony, jako członek Rady Społecznej, ponieważ opinia pewnie byłaby zbieżna z drogą rozumowania Zarządu, czyli Rada Społeczna przychyliłaby się do tego pomysłu. Jest jednak zdziwiony, ponieważ w rozmowach kularowych od dawna ten pomysł krążył, tylko Zarząd długo dojrzywał do tej decyzji. Pokłosiem takiej decyzji jest aspekt prawny. Przed sesją wyjaśniane były zapisy statutu, który Rada Powiatu podjęła. W §13 statutu jest opisane dokładnie w jakim celu organ Rady Społecznej jest powołany, a mianowicie jest organem opiniodawczym dla organu tworzącego, czyli konkretnie dla Zarządu i Rady. W §14 jest zapis, który jasno już desygnuje i przypisuje, że zasięgnięcia opinii odnośnie rozwiązania stosunku pracy z dyrektorem jednostki. Zapytał, w jakim świetle w takim razie stawia się Rada Powiatu i Zarząd. Zapytał, po co jest Rada Społeczna skoro uchwalony statut jest lekceważony. Czy Rada Społeczna jest, ponieważ jest taki wymóg formalny, żeby od przypadku do przypadku desygnować swojego przedstawiciela do konkursu wyborczego w wyborach kolejnego dyrektora? Głos Rady Społecznej jest lekceważony przez Zarząd, chociaż dwóch członków Zarządu jest w składzie Rady Społecznej ZOZ-u. W związku z powyższym będzie rekomendował Radzie Gminy Krasocin, która go desygnowała do składu Społecznej Rady ZOZ-u, żeby wycofała jego kandydaturę i nie desygnowała swojego przedstawiciela, ponieważ to co się dzieje zakrawa na kpinę.

Odnosząc się do wypowiedzi p. Siwka powiedział, że podobała mu się podobnie jak kolegom radnym, ale do momentu, kiedy otrzymał telefon od p. Wójta, który informował, że jest w posiadaniu informacji, iż Zarząd Powiatu w imieniu Powiatu złożył wniosek do tworzącego się LGR-u na działanie budowy ścieżki rowerowej w miejscowości Łachów. Wyjaśnił jak to się odbywa. Spotkali się wszyscy władarze Powiatu Włoszczowskiego z przedstawicielami starostwa, ponieważ jest tak, że pula pieniędzy na poszczególne zadania została przypisana do samorządów. Aby nie wskazywać jednego z samorządów, ponieważ powiat jest w tej puli,

ustalono, aby te pieniądze podzielić proporcjonalnie do każdej z gmin, tak żeby zwiększyć zasoby gmin, ponieważ Powiat i tak działa na majątku gmin. W związku z powyższym życzył dobrej współpracy.

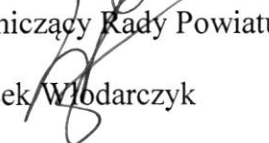
Pan Zenon Kułaga odnosząc się do historii powstania Powiatu Włoszczowskiego przypomniał jak w 1998 roku odbyło się spotkanie organizacyjne w Warszawie, na którym decydowały się losy Powiatu Włoszczowskiego, o który była walka. Była walka między Koniecpolem i Szczekocinami, którzy utworzyli koalicję przeciwko Włoszczowie. Jednym z punktów, który zdecydował o tym, że powiat powstał we Włoszczowie był szpital. Na spotkaniu, które odbywało się o godzinie 22 u p. Wiceministra Stępnia, zdecydowano wówczas, że powiat powstanie we Włoszczowie. Oby nie było tak, że jeżeli będzie wygaszany oddział po oddziale we Włoszczowie, to skończy się szpital i skończy się powiat. Zna osoby, które mają bardzo pozytywną opinię na temat włoszczowskiego szpitala. Jak wiadomo opinie są różne, ale jeżeli będzie wytwarzana opinia, że we Włoszczowie dzieje się źle, to nikt do włoszczowskiego szpitala nie przyjdzie. Dodał, że zna szpital w Sosnowcu, Zawierciu i w porównaniu do tych szpitali uważa, że włoszczowski szpital jest jednym z lepszych w regionie.

5 czerwca 1998 roku została podjęta ustawa o samorządzie powiatowym. W bieżącym roku przypada 100 rocznica odzyskania niepodległości i 20 rocznica powstania powiatu. Uważa, że należy to uczcić.

#### **Do punktu 10-go/**

Pan Przewodniczący stwierdził, że porządek obrad trzydziestej ósmej sesji został w całości wyczerpany. Podziękował wszystkim radnym i gościom za udział w sesji. Ogłosił zamknięcie trzydziestej ósmej sesji Rady Powiatu Włoszczowskiego kadencji 2014 – 2018.

Protokołowała  
A. Tomasiak  
Agata Tomasiak

Przewodniczący Rady Powiatu  
  
Jacek Włodarczyk